



Vereniging 1^e Poolse Pantserdivisie Nederland *Stowarzyszenie 1-szej Polskiej Dywizji Pancерnej Niderlandy*

Burmistrz Miasta Chojnice
dr inż. Arseniusz Finster
Stary Rynek 1
89-600 Chojnice
tel. centrala 52 397 18 00
E-mail: urząd@miastochojnice.pl
burmistrz@miastochojnice.pl

Dotyczy: poszukiwanie rodziny poległego w Holandii polskiego lotnika MARCZUKA Władysława spoczywającego tam jako NIEZNANY.

Nadole, 6 stycznia 2013 r.

Szanowny Panie Burmistrzu

Nasze Stowarzyszenie 1-szej Polskiej Dywizji Pancерnej, Niderlandy istnieje od maja 2002 roku. W zarządzie pracują dzieci polskich kombatantów, które podjęły się kontynuacji działalności ich ojców. Celem tego stowarzyszenia jest między innymi podtrzymywanie pamięci o 1-szej Polskiej Dywizji Pancерnej walczącej pod dowództwem generała Stanisława Maczka oraz troska o kontynuowanie wszelkich obchodów i ceremonii dla uczczenia pamięci poległych polskich żołnierzy przy wyzwalaniu Niderlandów we współpracy z miejscowymi organizacjami.

W dniu 9 kwietnia 1943 roku samolot Wellington HE 148 został zestrzelony o godzinie 23.07 niedaleko 1. Marine Flak Abteilung 816 Dünenberg. Samolot spadł do Morza Północnego 20 km na zachód od IJmuiden, Holandia. Po odnalezieniu ciała na brzegu morza w różnych miejscach i o różnym czasie od katastrofy, ciała trzech członków tej załogi udało się zidentyfikować a trzech pochowano jako NIEZNANY.

Grupa holenderskich aktywnych historyków pasjonatów przeprowadziła analizę faktów na podstawie dostępnych dokumentów i podjęła próbę przywrócenia nazwisk tym trzem polskim lotnikom, którzy obecnie spoczywają jako NIEZNANI na terenie Holandii. Na tej podstawie Wojskowe Biuro Badań Historycznych Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej opracowało informację na ten temat i przesłało do Sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z prośbą o wsparcie realizacji tego projektu tj. przywrócenie im nazwisk i imion.

Aby projekt mógł być zrealizowany potrzebne jest wsparcie rodzin tych poległych m.in. w celu badania DNA.

Jeśli chodzi o moje poszukiwania rodziny MARCZUKA WŁADYSŁAWA urodzonego 16.02.1917 r. w Petersburgu, to pan Piotr Hodyra z Fundacji Historycznej Lotnictwa Polskiego poinformował mnie w dniu 19.08.2012 roku, że w 2011 roku miał e-mailowy kontakt z wnukiem siostry Marczuka Władysława, Andrzejem Leszczyńskim. Niestety mimo, prób ponowienia kontaktu, wysyłane maile pozostały bez odpowiedzi. Na stronie internetowej: www.moikrewni.pl/mapa znalazłem informację, że w Polsce jest 29 osób o nazwisku Leszczyński z czego 5 zameldowanych jest w Chojnicach.

Dlatego zwracamy się do Pana z prośbą o pomoc w odnalezieniu rodziny MARCZUKA Władysława.

W załączeniu załączam jego fotografię i posiadane dane ze strony internetowej: www.polishwargraves.nl oraz kopie ww. opracowania WBBHWCEO.

Mam nadzieję, że będzie mi Pan mógł pomóc a dzięki temu uda się nam zrealizować ten projekt. Będzie to dowód na to, że Polska o nich pamięta. Oni spełnili bowiem swój obowiązek walcząc o wolną Polskę.

Pozostaje w oczekiwaniu na reakcję.
Z poważaniem,

Adrian Stopa - konsul Stowarzyszenia ds. Zagranicznych i Ambasad

Mój adres: Nadole, ul. Żeglarska 11, 84-250 Gniewino, tel. 058-6767 525, e-mail: a.stopa@ewz.gda.pl

Secretariaat Vereniging:

F. Olejek Biezenstraat 5 4823 ZJ Breda

E-mail adres: f.olejek@ziggo.nl, Telefoon : (0031)-76-5415041,

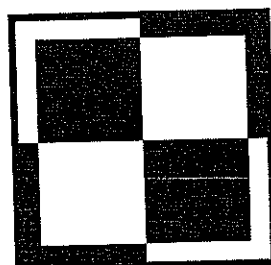
Bankrekening te Breda : 1089.04.962 t.n.v. Vereniging 1^e Poolse Pantserdivisie Nederland, BIC : RABONL2U,

IBAN : NL97 RABO 0108904962, www.vereniging-1epoolsepantserdivisie-nederland.nl



Vereniging 1^e Poolse Pantserdivisie Nederland
Stowarzyszenie 1-szej Polskiej Dywizji Pancernej Niderlandy

Źródło: www.polishwargraves.nl



R.A.F. Polish

Rank	MARCZUK Władysław
Service	kapr.
Born	794308
Unit	16.2.1917 Petersburg (U.S.S.R.)
Regiment	R.A.F. Polish
Date of death	300 Sqdn.
	9.4.1943 North Sea
	Missing

[\[About Wellington HE 148\]](#)

[\[Click for more details\]](#)

Secretariaat Vereniging:

F. Olejek Biezenstraat 5 4823 ZJ Breda

E-mail adres: f.olejek@ziggo.nl, Telefoon : (0031)-76-5415041,

Bankrekening te Breda : 1089.04.962 t.n.v. Vereniging 1^e Poolse Pantserdivisie Nederland, BIC : RABONL2U,

IBAN : NL97 RABO 0108904962, www.vereniging-1epoolsepantserdivisie-nederland.nl

Informacja o trzech lotnikach pochowanych bezimiennie na terenie Holandii

8 kwietnia 1943 r o godz. 21.40 samolot bombowy typu Wellington Mk X o numerze HE 148 z polskiego 300 Dywizjonu Bombowego Ziemi Mazowieckiej wystartował z lotniska Hemswell w Lickolnshire z zadaniem wzięcia udziału w bombardowaniu Duisburga. Na jego pokładzie znajdowała się sześciuosobowa załoga: kpr. bomb. Tadeusz Władysław Książczyk, kpr. r.op./strz. Władysław Marczuk, ppor. nawig. Jan Rudek, kpr. strz. Stanisław Stępień, kpr. pil. Stanisław Ślusarski, ppor. pil. Stefan Tomicki. O godz. 23.07 maszyna została zestrzelona przez dział 1 Marine Flak Abteilung 816 nad holenderskim miastem portowym IJmeden. Bombowiec spadł do Morza Północnego 20 km na zachód od tej miejscowości, a wszyscy członkowie załogi zginęli. Spośród sześciuosobowej załogi samolotu Wellington HE 148 los trzech lotników (ppor. Jana Rudka, kpr. Stanisława Stępnia i kpr. Stanisława Ślusarskiego) i miejsce pochówku nie budzi wątpliwości. Trzech pozostałych (kpr. bomb. Tadeusza Władysława Książczego, kpr. r.op./strz. Władysława Marczyka i ppor. pil. Stefana Tomickiego) uznano za zaginionych. Istnieją jednakże poważne przesłanki pozwalające ustalić miejsce ich pochówku.

10 kwietnia 1943 r. w rejonie miejscowości Bergen fale wyrzuciły na brzeg ciała zidentyfikowane jako ppor. Jana Rudka i kpr. Stanisława Stępnia oraz jedno, którego tożsamości nie udało się ustalić. Wiadomo jednak, iż był to polski lotnik w stopniu kaprała. Miesiąc później, 10 maja 1943 r. na brzeg w rejonie miejscowości Castricum zostały ponadto wyrzucone szczątki kpr. Stanisława Ślusarskiego. Wszystkie cztery ciała pochowano na cmentarzu wojennym żołnierzy alianckich w Bergen. Ciała kolejnych dwóch polskich lotników zostały wyrzucone 2 i 7 lipca 1943 r. na brzeg holenderskiej wyspy Ameland (na północ od miejsca katastrofy). Ze względu na zawansowany proces rozkładu zwłok i brak innych jednoznacznych dowodów nie zostały one zidentyfikowane. Ustalono jedynie, iż należały do polskich lotników w stopniu porucznika i sierżanta, przy czym z dużym prawdopodobieństwem stopień sierżanta zapisano jako brytyjski odpowiednik kaprała. Szczątki tych żołnierzy spoczywają na cmentarzu w miejscowości Nes na wyspie Ameland.

Przypuszczenie, iż wspomniane trzy niezidentyfikowane ciała są tożsame ze szczątkami zaginionych członków ma bardzo solidne podstawy. Przemawiają za tym następujące fakty:

- między kwietniem a lipcem 1943 r. w rejonie Holandii nie zaginęli żadni inni polscy lotnicy,

- stopnie wojskowe zaginionych i bezimiennie pochowanych pokrywają się.
- niezidentyfikowane szczątki pochowane na cmentarzu w Bergen (grób II.E.6) zostały odnalezione bezpośrednio po katastrofie wraz ze szczątkami dwóch członków załogi, których udało się zidentyfikować,
- dwa kolejne ciała znalezione po trzech miesiącach od katastrofy pochowane na cmentarzu w Nes były w stanie zaawansowanego rozkładu spowodowanego dłuższym przebywaniem w wodzie,
- ustalenia holenderskich badaczy Gerlofa Molenaara i Josa van Alpheny potwierdzają możliwość, przemieszczenia ciał z rejonu katastrofy koło Bergen ku wyspie Ameland.

W związku z tym należy uznać za wysoce prawdopodobne, że szczątki zaginionych członków załogi zostały pogrzebane następująco:

- kpr. bomb. Tadeusz Władysław Książycki na cmentarzu w Nes w mogile oznaczonej jako D.13.6 lub cmentarzu w Bergen w mogile oznaczonej jako grób II.E.6
- kpr. r.op./strz. Władysław Marczuk na cmentarzu w Nes w mogile oznaczonej jako D.13.6 lub cmentarzu w Bergen w mogile oznaczonej jako grób II.E.6
- ppor. pil. Stefan Tomicki jest pochowany na cmentarzu w Nes w mogile oznaczonej jako D.13.5

Najprostsza do wyjaśnienia jest kwestia ostatniego z wymienionych lotników, gdyż w jego przypadku należy brać pod uwagę tylko jedną mogiłę. Jednakże Commonwealth War Graves Commision, która opiekuje się grobami odmówiła umieszczenia stosownego napisu na grobie. Zakwestionowała niniejszą argumentację, ignorując przy tym część faktów. W związku z tym kluczowe byłoby dostarczenie jej bezspornego, rozstrzygającego dowodu, a takim mogły by być badanie porównawcze DNA pobranego ze szczątków spoczywających w mogile oraz jego siostrzeńca Wojciecha Wachnika. Wskazane by było przy tym pobranie próbek z pozostałych dwóch bezimiennych mogił tak, by w razie odnalezienia krewnych Tadeusza Władysława Książyckiego i Władysława Marczuka można było łatwo przeprowadzić badania porównawcze.

Wojciech Markert



WOJSKOWE BIURO BADAŃ HISTORYCZNYCH